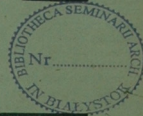


ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”

Kosztuje:

rocznie	5 zł.
półrocznie	2 zł. 60 gr.
kwartalnie	1 zł. 40 gr.
prenumerata płatna z góry	

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZENI:

cała strona	100 zł.
wiersz milimetry 30 gr.	
między szpalatami	50 gr.
dla poszukujących pracy	15 gr.

Bądźmy szczerymi

Ukazanie się w Białymstoku pisma katolickiego wywołało wśród katolickiego społeczeństwa radość i pewne oddechnięcie pośród powodzi zatrutych piśmiel.

Słowem, opinia katolicka przyjęła „Zjednoczenie” z pełnym uznaniem. Społeczeństwo katolickie wraz ze „Zjednoczeniem” nie tylko pójdzie do pracy i walki — ale wesprze w miarę swoich sił dalsze poczynania — i starać się będzie, by pismo to coraz bardziej się rozwijało.

Dziś widać już „Zjednoczenie” w codziennej rodzinie katolickiej, jutro musi się ono znaleźć w każdej rodzinie.

To musi stać się naszą ambicją, naszym obowiązkiem.

Jak z jednej strony jednak spotkało się ono z uznaniem, tak z drugiej z pewną niechęcią, niezadowoleniem, a nawet i złością. Ale to było do przewidzenia. Niekatolik, wróg Kościoła, nie może lubić tego, co jest katolickie. Lecz nie o tych mi chodzi. Chodzi mi o tych, którzy, będąc może i katolikami nieobojętymi, „Zjednoczenie” przyjęli z taką jakąś nieufnością.

Nieufność ta zrodziła się z fałszywego pojęcia, jakie oni posiadają o posłannictwie prasy katolickiej. Im się wydaje, że pismo katolickie, nie powinno mieszczć się do szkół, a raczej do wychowania w szkole, nie powinno znowu tak zanadto straszyć ciągłem niebezpieczeństwem ze strony bezbożników, bo to czasami można, jak oni powiadają trochę przeholować i wpaść w politykę.

A tymczasem nam katolikom, a tem bardziej pismu katolickiemu nie wolno przechodzić obojętnie obok faktów, które godzą w zasady katolickie, albo dążą do podważenia tych zasad w duszach bądź to młodzieży naszej, bądź też całego społeczeństwa. Gdyby z zamkniętymi oczyma pismo obok takich faktów przechodziło, nie spełniłoby swego zadania, nie byłoby pismem katolickim. Zio, gdziekolwiek ono nie występowało, zwalczać trzeba. Bo to jest nasz obowiązek. A więc nie należy się znowu tak bać zanadto tej „polityki” pisma katolickiego, bo ta polityka jest nie innego, jak gorące pragnienie, by w każdej dziedzinie życia narodu naszego i Państwa, były uznawane prawa Chrystusowe, by na tych prawach oparte było i wychowanie młodzieży i małżeństwo, a poprzez nie rodzina, i stosunki społeczne, gospodarce, a nawet polityczne, by na tych prawach oparte było całe życie nasze. Jeżeli bowiem ktoś z tych dziedzin zagrożona jest pod względem katolickim, pismo katolickie, a wraz z nim całe społeczeństwo powinno stanąć w obronie, tak jak to było np. z prawem małżeńskim. Jeżeli bowiem polityka wdiera się na ołtarze, jeżeli godzi w zasady, to nie tylko

De Valera, premier Irlandji o stosunku swoim do duchowieństwa

(Dublin KAP.) Przywódca stronnictw politycznych już się wypowiedział o rezultatach wyborów. Pozwala to wysnuć pewne wnioski co do tego, jak się ułożą stosunki w kraju w najbliższej przyszłości. De Valera stawia sobie za ideał zorganizowanie państwa na chrześcijańskich zasadach społecznych, ekonomicznych i politycznych.

W mowie, wygłoszonej w Ennis, swoim właściwym okręgu wyborczym, wódz zwycięskiego stronnictwa wypowiedział słowa, które ze względu na spór o polityczne stanowisko duchowieństwa irlandzkiego, zasługują na specjalną uwagę. „Nadszedł czas do pracy — mówił zwierzchnik egzekutyw

wolnego państwa. Gdyby mnie proszono, bym z pośród naszego społeczeństwa, jako całość wydzielił klasę, która najbardziej może nam pomóc, to powiedziałbym: młodzi księża. Ja nie chce traktować tego jako rady, by oddał się oni polityce, broni Boże, proszę tylko młodych księży, którzy znajdują się w każdej parafii i znają potrzeby kraju, by zechcieli poświęcić się z oddaniem dziełu pomocy przy budowie państwa. Praca, którą mam na myśli, to podnoszenie ludu na wyższy poziom i dostarczenie mu możności zarobkowania. Proszę ich z całego serca w imieniu Irlandji, by przyczynili się do uczynienia kraju tak wielkim, jak był niegdyś”.

Głosy Episkopatu katolickiego o konieczności reformy ekonomicznej

(Berlin KAP.) Na jednym z zebrań, zorganizowanych przez wielkie Katolickie towarzystwo niemieckie przemawiał, biskup Rottenburga, Mgr. dr. Spriol na temat „Kościół a polityka”.

Poruszając kwestję reformy ekonomicznej, prelegent zaznaczył, że, jakkolwiek Kościół ceni tradycje, to jednak wcale nie chce być czynnikiem remanentu dla spróchniałego systemu. Okoliczności, które stworzyły kapitalizm, nie mogły utrzymać się

na dłuższą metę. Fakt, że istnieje zbyt wielu ludzi nadmiernie biednych a z drugiej strony tylko garstka nadmiernie bogatych, jest najlepszym dowodem, iż dobra ziemskie Zie są podzielone. W dążeniu do reformy stosunków, która jednak nie powinna być rewolucyjną katolicy mają wyraźne wskazania w postaci encyklik „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”.

Demonstracja p. Starosty Klotza na Akademii Papieskiej

W Płocku w dn. 12 lutego b.r. odbyła się Akademia Papieska, sala teatru wypełniona była wyborną publicznością. W łozach zasiadł J.E. Ks. Biskup Wetmański w zastępstwie niedomającego na zdrowiu Księęcia Arcybiskupa Nowowiejskiego, oraz reprezentanci władz, instytucji i organizacji społecznych.

Powaga uroczystego obchodu zupełnie niespodziewanie została zakłócona przez demonstracyjne wystąpienie p. starosty Klotza. Z chwilą gdy p.mec. Zgłczyński, miejscowy działacz katolicki, wbył pracownik społeczny ukazał się na estradzie, by wygłosić zapowiedziany odczyt ku czci Ojca św.,

starosta p. Klotz, protestant, wraz ze swoim otoczeniem, nie bacząc na obecność Jego Ekscelencji i reprezentacyjny charakter akademii, demonstracyjnie opuścił łóż na czas trwania referatu. Równocześnie opuścił się miejsce: zarząd miejscowego klubu B.B.W.R. oraz delegacja Związku Strzeleckiego. Niechętny ten nietakt wywołał przykre wrażenie i zdecydowanie nieprzychylny nastroj w stosunku do demonstrantów. Zaznaczyć należy, że referat pana mec. Zgłczyńskiego „stał na bardzo wysokim poziomie, nie poruszał momentów politycznych, demonstracja więc przed wygłoszeniem referatu nie miała absolutnie żadnych podstaw.

prawem ale obowiązkiem jest każdego katolika wejść do tej polityki nadając jej właściwy kierunek. Jeśli zaś chodzi o stosunek „Zjednoczenia Katolickiego” do władz to jest ono nie inny, jak całego naszego społeczeństwa katolickiego.

Bądźmy szczerymi, pełnego zaufania nie mamy, a mieć je powinniśmy. A nie mamy dlatego, my społeczność katolicka, bo pewnie niedociągnięcia — jedno, drugie, trzecie stwarzają taką nieufność. Niedociągnięcia te stwarzają rodzwiży, który, pogłębiając się staje się zawsze przyczyną wzajemnego niezrozumienia.

A więc wyrównać te braki, te niedociągnięcia — to potrzeba już nie tylko chwili, to potrzeba stała. Polska bowiem musi być Katolicka, bo to Jej od wieków naturalna cecha. Kto kopie przepaść między Państwem i Kościołem, ten działa nietylko na szkodę Kościoła, ale działa nie w mniejszej mierze i na szkodę Państwa.

Bądźmy więc szczerymi — tak dla dobra Kościoła, jak i dla dobra naszej Rzeczypospolitej.

Acer.

Nie wolno śpiewać „My chcemy Boga“

Gdzie? Czy może w Bolszewji? Nawet aż tam nie trzeba sięgać. W Białostockim Seminarium Nauczycielskiem.

Dziwny rzeczywiście stosunek do wychowania religijnego panuje w Seminarium Nauczycielskiem w Białymstoku. Dowodem tego, niechaj choćby posłuży fakt, że młodzieży zabroniono śpiewać nawet podczas nabożeństwa szkolnego, „My chcemy Boga“ — ku zdumieniu i obrażeniu samej młodzieży.

Dalej młodzieży do własnej cytacji za własne pieniądze nie wolno sprowadzać żadnych pism katolickich, podczas kiedy są do użytku pisma jak „Kobieta Współczesna“, „Siew“ i t. p.

Te i podobne fakty robią wrażenie, że religia traktowana jest w Seminarium, jako rzecz zbędna, jako rzecz przeszkadzająca w wychowaniu naturalnie nie na „swoim“ modłę młodzieży.

Rodzice i wolne społeczeństwo katolickie Białegostoku temi faktami, charakteryzującymi stosunek do religii i wychowania religijnego, są mocno zaniepokojeni.

Więcej bestronności

W ub. tygodniu organizował się w Białymstoku zespół miar godnych poparcia „Patronat nad więźniami“. Do zaproponowanych zebranych przemasła między innymi Prezes Sądu Okręgowego p. Ostrowski. Mówiąc w sprawozdaniu o dodatnich wpływach najrozmaitszych czynników w pracy nad więźniami, o wszystkim p. prezes Ostrowski powiedział, wszystko wylizywał, ale zapomniał czy też umyślnie przes-

wszystkich organizacjach pracuje nauczycielstwo — tylko nie w S.M.P.

Referat prasowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku zebrał dane, dotyczące pracy społecznej członków związku.

Z danych tych wynika, że w Związku Strzeleckim pracuje 111 osób, dozorach szkolnych 18, w związkach młodzieży wiejskiej 15, w harcerstwie 5, w ochotniczych strażach pożarnych 51, nauka haftu i szyta 2, teatry ludowe 7, odzyski okolicznościowe 3, chóry ludowe 2, kasy Ścieżnicy 9, rady gimniczne i miejskie 8, Spółdzielnie 9, komisja powszechnego nauczania 2, rada szkolna 5, związek lekkoatletyczny 5, komisje do spraw bezrobocia 25, związki ochrony kobiet 2, zw. ofic. rez. 2, jedwabnictwo 5, Towarzystwo Eugeniczne 2, Pol. Czerw. Krzyż 4, Pol. Biały Krzyż 2, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze 4, stowarzyszenie mieszk. przedm. 2, Legia Mocarstwa 1, Towarzystwo Przyjaciół Strzelca 4, kółka rolnicze 6, Tow. Mil. Lit. i Sztuki 2, porad-

nia psycho-techniczna 1, Rodzina Polijcyna 1, Zw. Obr. Kr. Zach. 6, Towarzystwo Ogrodnicze Działkowskich 1, akcja prasowa nauczycielstwa szkół powszechnych Referat Prasowy Oddziału Pow. Zw. Naucz. Polsk. 5, przysposobienie rolnicze 5, domy ludowe 2, Legion Młodych 1, uniwersytet ludowy 5, kółka gospodni wiejskich 7, związek rzemieślników 9, P. W. i W. F. 11, Tow. „Przystań“ 11, Zw. Pr. Ob. Kob. 12, kursy dla dorosłych 110, L.O.P.P. 57.

Z powyższego wynika, że uchwała wrodo usposobionej wobec Kościoła Związku Naucz. Szkół Powszechnych jest przez nauczycielstwo pow. Białostockiego ściśle przestrzegana. Nie widziomy bowiem żadnego nauczyciela w Stowarzyszeniach Młod. Polskie, bo te stowarzyszenia, jako katolickie, są na indeksie Związku Naucz. Szkół Powow.

A szkoda, że takie jest stanowisko nauczycielstwa w Polsce Katolickiej!

czyli jeden z bardzo ważnych czynników — opiekę Kościoła i duszpasterstwo nad więźniami.

Katolicy obecni na zebraniu byli też niemiłe dotknięci Zresztą, jeżeli p. Prezes nie chciał poruszyć roli Kościoła Katolickiego w pracy nad więźniami — to chociażby dla obiektywności napomknął o dodatnim wpływie na więźniów wolę religii.

A więc trochę więcej bestronności!

W obliczu prawdy.

Rodzina. Wielka to i święta rzecz. A jednak jak dziś wspomniemy, jak dziś zlekceważona. Ludzie za grosz nie posiadają prawdy dia tej instytucji z woli Bożej i z przyrodzonego piawa na ziemi powstałej.

Rwą się rodziny, tragedje przechodzą — a wszystko to przez okrutną żółd ludzka, a wszystko to przez kompletny zanik szacunku dia świętego sakramentu Matrzyszwa.

Oto rozchwiała się małż i żona — wynmówka nie dobrał się. Powódzcie lepiej, wycięcie się nie przygotowali, wycięcie nie brał ni sercem ni rozumem swoim małżeństwa, jako sakramentu nierozdzielalnego. A siąd nie macie dia tego sakramentu żadnego szacunku.

Porzucił mąż żonę swoją, bo mu się sprzyrzyła, bo pomosi go chce, ponosi żądza, bo dia niego tylko to istnieje, bo on nie innego niema z czlowiecznista poza tą zynislowoscia.

I żona męża opuszca dia tej samej przyczyny. Boże, mój Boże — i to na porządku dziennym.

A opinja zamarała. Opinja nie potepia tego. Opinja obok tego przechodzi najwyżej objętnie.

Dokąd mi idziemy? Czy do utrwalenia naszej państwowosci, która bez miłości Ojczyzny niczem jest?

A wyrzućmy kołyski, zburzmy groby, rozpedzmy rodziny co w tej naszej Ojczyźnie do miliona, wiania zostanie? Ziemia — o, to za mało do miłosci. Bez miłosci rodzinnej niema miłosci Ojczyzny, bo bez rodziny niema Ojczyzny!

Lzy ciśną się, gdy się patrzy na opuszczonego męża, lzy — gdy się patrzy na porzuconą żonę, ale juz gorzkie lzy ciśną się do oczu, gdy się patrzy na osamotnioną dziewczynę.

A cóż ona winna? „Dokąd ty poidziesz maleńki, jeśli matka cię opuści? Kto cię wyzywi, jeśli ojciec zapomniał o tobie?“

A więc mężu, żono, nie róó tego — nigdy — dia chwilewego użycia nie poświęcaj szczęścia twej dzieciny, twej żony, męża...

Jeżeliś odszedł, czy odeszła, to wróć — wróć im dom, spokój, szczęście. Miej troszkę więcej sił.

Brat Siewern.

Nowego zbroju Polski chcą polscy komuniści.

Polska Partja komunistyczna odbyła niedawno temu swój szósty zjazd w Wiedniu.

Program swej pracy rozpoczął komuniści zapowiedzią nowej rewolucji i ogłoszeniem swego programu narodowego.

Polska partja komunistyczna przyznaje mniejszostom w Polsce „prawa samookrelenia az do oderwania“ zarówno dia Kresów Wschodnich jak i dia Kresów Zachodnich.

W odezwie do robotników górnośląskich, komuniści wymyślają na „zbojczy Traktat Wersalski“, który „rozdarł Górny Śląsk, oddał Gdańsk pod jarzmo Polski imperialistycznej, stworzył korytarz Polski, szczerze niezadowolonej Prusy Wschodnie od Niemiec.“ — Odezwa kinie pod adresem Ligi Narodów, żni, że w wyniku plebiscytu na mocy uchwały Ligi Narodów, tej organizacji rabusów wersalskich, Górny Śląsk został „zwrócony“.

Odezwa, rozarczając się do ludu górnośląskiego, do naroda całej Polski i Niemiec, do „narodów całego świata“, wola w ekstazie, że „Zwycięski proletariat polski“ no obrabania panowania narazem „przekreśli wszystkie orzeczenia Traktatu Wersalskiego w stosunku do Górnej Śląska i korytarza“... „Słusznie zauważa wobec tego warszawski „Robotnik“:

„Proletariat polski na Górny Śląsku, w Gdyni, panowaniu Niemiec. Do jakich idiotyzmów i jakich niekierowności nie dogadała się jeszcze dotąd znania partja polityczna. Komuniści nie zapowiadają zniszczenia granic między państwami i narodami po swem zwycięstwie, lecz naprawy „krzywdy“, wyrządzonej Niemcom i kanizerwom, Niemcom i kanizerwom, wyrządzonej Wilhelmu II, który siało zostać członkiem hono-owym komunistycznej partji Polski“.

„Pamiętajcie, że Ponożo i Śląsk mają 90 proc. ludności polskiej, która Prusacy srodze przesładowali przed wojną i spychali na dno nędzy. Pamiętajcie, że Górny Śląsk, to siedziba magnatów największych kraju Prus, do których nalezy trzy czwarte ziemi i majątków przemysłowych.“

Wobec tego, każdy robotnik, nawet najprądkalnieszy pod względem społecznym, musi się zapytać: „Przezcie komu słuzy komunistyczna partja w Polsce? Czy mogłaby bez Śląska i Pomorza Polska wojować z Niemcami i Słaską i Pomorzem, a kib robotnicy Polski zagładę, rza skazany byłby na nędzę?“

Polskie gromnice w darze dla Ojca św.

Jest we zwyczaj, że w święto M.B. Gromnicznej papież przyniema artystycznie wykonane gromnice od kolegiów i zakonów rzymskich.

W tym roku Ojciec św. otrzymał artystycznie wykonane gromnice od kolegiów polskiego w Rzymie.

W Jugosławii zaczyna się prześladowanie Kościoła Katolickiego

Na posiedzeniu skupszyny czyli sejmu 62 posłów winno projekty ustawy o wydaleniu zakonu jezuitów z Jugosławii. Projekt ten pozostaje niewypiętly w związku ze znanym listem pasterskim biskupa jugosłowiańskiego, pociągającym organizację jugosłowiańskiego Sokola.

Projekt ustawy domaga się rozwiązania zakonu jezuitów, jako osoby prawnej, oraz wydalenia jego członków z Jugosławii. Członkowie zakonu, obywatelstwo jugosłowiańskie, mają się przynusowo osiedlić na wyspie adriatyckiej Lissie, gdzie jednak każdy z nich będzie musiał mieszkać w odosobnieniu. Każdy

Kierownik szkoły obraża uczucia religijne.

(Świećca n.W. KAP.) Wień Buśnia w powiecie świećcańskiej stala się w tych dniach widownią bardzo przegrzanej i smutnego faktu, bodaj jedynego w tym rodzaju na Pomorzu.

Kierownik szkoły miejscowej p. Eugenjusz Depicki, znany w okolicy jako propagator ateizmu, dowiedziawszy się, że wsi obydwa się kolemda i dzieci otrzymały „obrazki z wizerunkami świętych

Dary gromniczne dia papieża noszą herby Polski, a więc jedena Orła Białego, a druga motywy historyczne.

Także polskie Nazaretanki i Zmartwychwstanki wręczyły papieżowi pięknie ozdobione gromnice, które przypominają Piłusowi Jego drugą ojczyznę.

członek zakonu, którego władze zastaną na terenie Jugosławii w 48 godzin po zatwierdzeniu projektu ustawy, podlegają bezdnie karze aresztu do 50 dni, oraz przynusowemu wydaleniu z granic państwa. Mające zakonu na być, wedle projektu ustawy, przyjęty na rzecz skarbu państwa.

Koncowy usup projektu proponuje również rozwiązanie instytut zakonów duchownych, pozostających w ścisłym kontakcie z jezuitami, m. n. zakonu św. Łazarza, Towarzystwa Najśw. Serca Jezusa i in.

wydarł dziełom obrazki z rąk, po-zu-ć i na ziemię i deptał nogami. Równocześnie zakazał dzieciom używania pozdrownia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

Cale społeczeństwo miejscowe poruszone jest do głębi tą sprawą i zgda bezwzględnie usunięcia nauczyciela, obrażającego uczucia religijne i dającego zgorszenie.

Kalendarz tygodniowy.

Dziś 26 lutego, niedziela, zapusta
27 poniedziałek, św. Aleksandra B. w.
28 wtorek, św. Romana op.
1 marca środa, św. Albina b.w.
2 czwartek, św. Heleny wd.
3 piątek, św. Kunegundy ces.p.
4 sobota, św. Kazimierza Kr. wyzn.

Z MIASTA.

Zebrań Straży Honorowej odbędzie się w piątek 5 marca br. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Koscielnej 2

Wizyta w p. Wojewody. W dniu 20 b. m. Ks. Dyr. Fr. Kafarski wraz z Ks. Dziekanem A. Chody został przyjęty przez p. Wojewodę w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. P. Wojewoda potraktował sprawę b. przychylnie i zaoferował im ten sam wiek i radalej idąc pomoc. Tak, że Wojewódzki Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej w pierwszej połowie marca zostanie zorganizowany.

W dniu 2 kwietnia r.b. na mocy specjalnego zezwolenia Min. Spraw Wewnętrznych w całej Polsce będzie przeprowadzona zbiórka na rzecz Bazyliki Wileńskiej.

Ks. Dyr. Kafarski, jako przedstawiciel Głównego Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej oraz jako specjalny delegat J. E. Ks. Arcybiskupa udał się z Bialegostrza w dalszą podróż, a mianowicie do Brześcia, Lucka, Lwowa, Stanisławowa, Przemyśla, Tarnowa, Krakowa, Sandomierza, Lublina i Łonży celem potwierzenia Komitetów Wojewódzkich wzgl. diecezjalnych Rat. Bazyliki Wileńskiej.

Popielec. W środę dnia 1 marca przypada popielec. W dniu tym odbędzie się Msza św. oraz uroczystość posypywania głów popiołem o godz. 9-ej rano.

Konferencja Dekanalna dek. Bialegostrzkiego odbędzie się w piątek w dniu 3 marca br. na plebanji farnej o godz. 11-ej.

Kurs dla Przeszkol. Akcji Katolickiej odbył się w Białymstoku w dniu 19 b. m. Obecnych na kursie było 24 przeszkol. Referaty wygłosili: p. Mgr. Bernard Rusiecki i p. red. K. Jedrychowski.

Akademia Przeciwwalkoholowa zorganizowana przez S. M. P. m. Fara, odbyła się w dniu 19 lutego. Referat wygłosił p. K. Jedrychowski.

Nowy zarząd cechu ślusarzy ukonstytuował się w składzie następującym: Józef Drahal, Paweł Sosnkowski, Leon Koszta i Władysław Górski.

Sześciu komunistów we wtorek Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał na karę więzienia i pobawienia praw. W sumie razem otrzymali oni 22 lata więzienia. Wszyscy skazani są włączaniami z pow. bielskiego

Tajemnicze włamanie. Do lokala biura Związku Obrony Kresów Zachodnich przy ul. Kilińskiego 2 w nocy z niedzieli na poniedziałek włamanie się nieznanymi sprawcy i zabrali niektóre dokumenty. Jaki cel był włamania narazie jeszcze nie stwierdzono, w każdym bądź razie musiał to być inny podstęp niż gdyby to byli złodzieje, to zabraliby maszynę do pisania wzgl. kłitny.

Podpalenia. W tym tygodniu nieznanymi sprawcami usiłował podpalić budynek w którym mieści się urząd gminny w Obrubnikach, pow. bialegostrzkiego

— We wsi Klekze, w pow. ostrołęckim w skutek podpalenia spłonęła doszczętnie zagroda Józefa Huty wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Aresztowanie soltysa. Policja aresztowała i przekazała władzom sądownym Kazimierza Waslewskiego soltysa wsi Kruszniki, pow. augustowskiego za zdefraudowanie 421 zł. pieniędzy podatkowych.

Cena żyta w Białymstoku wynosiła w dniu 20 lutego za 100 kilogramów zł. 15, pszenicy zł. 24, jęczmienia 14 zł. i owsa 16 zł.

Sąd Dziennikarski Syndykatu Dziennikarzy Białostockich wydał wyrok w sprawie red. Farnowskiego i red. Iwanickiego, oskarżonych przez Zw. Och. Spoz. o działanie na szkodę społeczeństwa, spowodowane chęcią zysku

Sąd skazał red. Iwanickiego (Reflektor) na wyłączenie z Syndykatu Dziennikarzy na 1 rok — w stosunku zaś do red. Farnowskiego (Echo) utrzymał zawieszenie prewencyjne w prawach członka w związ. uze sprawo o wymoszenie na firmie Hasbach. Sprawa ta znajduje się w Sądzie Okręgowym, wobec czego Sąd Dziennikarski powstrzymał się z decyzją o czasie zap. ujęcia wyroku w sądzie zwykłym.

Z życia naszych parafij.

GONIADZ

W niedzielę 12 lutego w rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI w kościele miejscowym odbyło się uroczyste nabożeństwo wraz z dziesięcym „Te Deum”. Po nabożeństwie w sali G. O. S. D. odbyła się uroczysta Akademia. Ponieważ ksiądz proboszcz już na kazaniu zapowiedział akademię i zaprosił wszystkich do wzięcia w niej udziału, przeto sala była wypełniona po brzegi.

Zagał akademię prezes Akcji Katolickiej p. Antoni Aleksaunsk, lecz jednym przemówieniem, podkreślając, że chciałby tu widzieć wszystkich, a więc i inteligencję, bo w tych rzecach, „które są Ojca Niebieskiego” potrzeba, żebyśmy wszyscy byli.

Następnie po hymnie papieskim przemawiał miejscowy proboszcz ksiądz Jerzy Andrukis, podkreślając, że Stolica Apostolska w doli i niedoli Polski była zawsze przyjaciółką, a obecny Ojciec św. Pius XI, który nie opuścił Polski w najtrudniejszej chwili nawały bolszewickiej, ten bardziej.

Dalej na program akademii złożyły się deklaracje odpowiednio, pięknie wygłoszone przez drużynę S. M. B. Biernacką i W. Fogielównę, następnie krótki i piękny referat p. Antoniego Indana o tem co chcę od wniech obecny Ojciec św. (o Akcji Katolickiej) i wreszcie kilka numerów śpiewu wraz z orkiestrą pod dyktando p. B. Bryli. Wśród śpiewów została chlubnie wykonana przepiękna kantata czci Ojca św. pod tytułem: „Wodzu, Sterniku Piotrowej lodzi” w układzie ś. p. Ks. T. Brazisa do słów ks. Jerzego Andrukisa.

Zakończył akademię potężny śpiew wszystkich zgromadzonych znanej pieśni: „My chcemy Bogu”.

— W dniu 22 lutego w miejscowym kościele został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy dżuch. członkiem zarządu S. M. P. Antonim Popowskim i młodszą, lecz bardzo czynną drużyną Aleksandra Potocka.

Ponieważ drużyna Potocka należała i chyba należy będzie do chóru kościelnego, przeto koleżdy i koleżanki chorów uwielbili jej zaślubny pięknym śpiewem „Veni Creator” i innymi pieśniami, a proboszcz nie szczędził żadnej okazyjności, by przyjemnić im radość i uroczystą chwilę.

(Mamy nadzieję, że młoda para w dalszym ciągu będzie pracowała w szeregu Akcji Katolickiej a na nowej drodze życia składamy serdeczne życzenia. Red.)

KUZNICA k.GRODNA.

W dniu 5 lutego S.M.P. nasze grato w Kuznicy dwie komedie. Poszło im dobrze. A jak więc każde powodzenie człowieka trochę oszalał, osmieła i pchnął dalej, tak też i tu, ale jeszcze w jakim stopniu. Toć oni nie dali spokoju ks. Patronowi, tak go męczyli, by gdzieś pojechał z tem poza swe podwórko. Ale gdzie?

W Sokółce, zrobiliśmy wywiad, wielkie kosza, na wieś, nie warto mrozić, ale prawda, toć N. Dwór k.Grodna, bo tam jest przelec. ks. Proboszcz Janczak, tak miłe odnoszący się do nas. Wiecej przez ks. Patrona laszą się do Proboszcza, by ich do swej sali, miejscowego S.M.P. wpuścił.

Udało się. Przygotowaniu, omawianiu na l.w.wo. W sam dzień grania, t. j. 19.11. raniutko, artyści go-raszkowo czekają na sanki, potem pakują swe to-bolki, bo na przedstawienie trzeba zabrac wszystkie fatalności do tego konieczne, gramolą się na sanki i do Nowego Dwora

Droga pyszna, Sanna równiśka, błyszcząca w słońcu. Jasno, pogodnie, słowem wymarzony kulię. Po nabożeństwie i ks. Patron pociągnął za smweli poleciami. A i tu w N. Dworze wszystko dobrze. Publiczność, tak sam Nowodworzanie mówili, zeszła się bardzo licznie. Sala duża, scena też obszerna, więc i idą o chota.

Mile i po braterski przyjęto nas. No boć to bracia nasi o tychże idealach, o jednakim celu. Pani Patronka daje obiad, a po wszystkim k. Proboszcz zapęda wprost do stołu na smutną kolację.

Przeżegnawszy się i podziękowawszy, gramolimy na sanki i jazda zpowrotem. A po drodze co za humory. Śpiewy, śmiechy szczerze, słowem luzno, serdecznie i mile.

Kończąc, zaznaczyć muszę, że całe S.M.P. nasz jest wzruszone tem serdecznym i miłym przyjęciem, jakie nas spotkało zarówno ze strony ks. Proboszcza, pani Patronki, jak i całego zarządu S.M.P. w N. Dworze, za co ślony tą drogą podziękuję i pozostajemy dłużne.

Drużna.

SURAZ

W dniu 19 lutego b. r. odbyło się w Surazie ogólne zebranie wszystkich organizacji Akcji Katolickiej, na którym zostały wygłoszone dwa referaty oraz omawiano sprawy, związane z dalszym rozwojem A. K.

Do przysp. roln. zgłosiło się z S. M. P. 13 zespolów. Na czelo zespolów staneli następujący przewodnicy: Karczewski, Sianko, Filipowicz, Ponińska, Karłowicz, Wł. Łapiński, J. Łapińska, Sawicki, Borsowska, Kowalewska, Siemionkówna, Jabłońska i Le-biedziński.

Zarząd Zjednoczenia podaje do wiadomości W.P., Członków.

ze w niedzielę dn. 5 marca br. o godz. 1-ej po południu odbędzie się w Szkole Pow-szechniej Nr. 1 przy ul. Żwirki i Wigury—dawnej ul. Pałacowa Nr. 2 (wejście od ul. Ogrodowej)

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajanie.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej, Wydziału Rewizyjnego i odczytanie protokołu lustratora.
- 4) Zatwierdzenie bilansu.
- 5) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1933.
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępujących.
- 7) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek.
- 8) Plan pracy oświatowej i organizacyjnej.
- 9) Zmiana § 6 statutu (przyjmowanie na członków osób prawnych) i § 12 (zmniejszenie wpisowego o zł. 2.—na zł. 1).
- 10) Wolne wnioski.

Oddzielne zaproszenia nie będą rosyłane

Z. b. anie na mocy § 25 statutu uważa się za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

ZARZĄD.

UWAGA: Sprawozdanie, bilans i księgi buchalteryjne są do przejrzania p.p. Uczniowcom w biurze Stowarzyszenia od godz. 9 rano do 1 po poł. i od godz. 4 po poł. do 6-ej po poł.

Kupujcie tylko we własnych sklepach „Zjednoczenia”!

Wiadomości z tygodnia.

Z kraju i zagranicę.

W Sejmie nadą nad ustawą akademicką. Referat o ustawie wygłosił pos. Czuma (B.B.). Między innymi opierał on zarzut, jakoby nowa ustawa zażądała kultury. Biorąc zaś w obronę twórczość nową ustawę min. Jędrzejewicza w ten sposób się wypowiada.

Reformę ustroju szkolnictwa przeprowadził minister Jędrzejewicz, reformę szkół akademickich przeprowadza ten sam człowiek, którego pełne oddanie się służbie ojczyźnie i rzadką wykwintność ducha podziwiał każdy, komu nie przesłania oczu ślepa niechęć. Zarzut, że ten właśnie człowiek planuje zamach na kulturę, jest równie ciężki jak niesprawiedliwy, nie zrodził go bowiem prawda, lecz niechęć.

Następnie poruszył jeszcze pos. Czuma sprawę młodzieży uniwersyteckiej i jej wychowania. Po nim zabierało głos szereg posłów z opozycji, między innymi pos. Komarński (Str. Nar.), pos. Bitter (Ch. D.) i pos. Lieberman (P.P.S.).

Wszyscy oni wygłosili mowy przeciw ustawie akademickiej.

Pos. Komarński zakończył swoje przemówienie następującymi słowami: „Występujemy przeciw projektowi nie ze względów politycznych, ale ogólnych. W obronę najwyższych dóbr narodu, jakimi są nauka i wychowanie młodzieży, solidarnie z całym światem polskiej nauki zgłaszamy wniosek odrzucenia projektu przed skieszcieniem pierwszego artykułu”.

Sejm uchwałił głosami B. B. ustawę o funduszu pracy oraz ustawę samorządową.

Pogłoski o zmianach w rządzie. Chodzą pogłoski, że w najbliższym czasie nastąpić mają zmiany w rządzie. Na miejsce p. Frystora, który ma kandydować na Prezydenta, ma być powołany na premiera p. Beck, Ślawek, lub Pieracki. Ministrem Spraw Zagranicznych ma zostać piki. Schaezel. Mówią też o dymisji ambasadora Chłapińskiego; ośó na miejsce jego ma ująć się do Pariza ambasador Skrzyński z Watykanu, na ambasadora zaś do Watykanu stara się podobno wiceminister Szembek.

Katastrofa kolejowa w Kutnie. Na stacji w Kutnie nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z pociągiem osobowym. Ciężko rannych jest 7 osób. Winę ponosi maszynista pociągu towarowego Guźniński, którego aresztowano.

W Warszawie w ub. niedzielę odbyły się wielkie uroczystości z okazji 15-lecia bitwy pod Raranczą. Na akademii przemawiał gen. Rydz-Smigły.

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał por. Rudnickiego Wiktora, referenta poborowego D. O. K. I, za nadużycia poborowe na degradację i 4 i pół roku więzienia.

W najbliższym czasie nastąpi zniżka cen cementu. 100 kg. cementu kosztować będzie 5 zł. 9 gr.

Śmierć pod zwalami lodu. W Zakopanem lawina porwała i runiosa w przepaść młodą narciarkę o nazwisku nieustalonym. Podobno jest to nauczycielka z Łodzi. Pod Worochną zaś zwały śniegu zasypały studenta Garapicha.

Zwłok obywatelstwa zasypanych dotąd jeszcze nie zaleźiono.

Zaburzenia na uniwersytecie warszawskim. W związku z nową ustawą studenci w Warszawie urządzają najrozmaitsze demonstracje. Od czwartku ma się rozpocząć strajk, za którym specjalnie agituje młodzież komunistyczna.

Sprawiedliwości prędzej czy później musi się stać żadość.

Organa śledcze P. P. wznowiły dochodzenia w sprawie obywatelstwa, dokonanej przed 14 laty w Białowie pow. Iłżeckiego.

Wówczas to dnia 15 grudnia 1918 r. dokonano napadu rabunkowego na tamtejszą plebanję. Bandytci zamordowali proboszcza s. p. Ks. Fudalskiego, po czym spłądowali gospodarstwo i zbiegli bez śladu.

Mimo energicznych dochodzeń sprawców nie ujawniono i dopiero obecnie na podstawie otrzymanych informacji aresztowano na polecenie władz sądowych, w rezultacie przeprowadzonych dochodzeń.

dzien policyjnych, mieszkańców Białowa: Władysław Mrocza, lat 35, i Łukasza Michałca, liczącego już lat 60.

Obaj byli sprawcami potwornej zbrodni, która po latach odżyje niebawem na sali sądowej.

Manifestacje przeciw zaborczyzm chęćiom Hitlera odbywają się w całej Polsce.

Miljard funtów kawy zdołała już zniszczyć Brazylja.

Często czytamy w dziennikach, że Brazylja, od czasu do czasu, niszczy wielkie ilości kawy, chcąc w ten sposób wywołać wzrost jej ceny na rynku światowym. Obecnie giełda nowojorska zadala sobie trud i dokonała zestawienia, ile kawy dotychczas Brazylja zniszczyła, ażeby uzyskać obraz stanu faktycznego. Z zestawień tych okazuje się, że Brazylja zdołała już zniszczyć miliard funtów kawy, to jest właśnie tyle, ile wystarczyłoby na przeciąg całego roku dla wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

Za kawą poszły owce. Oto donoszą z Kanady, że wielcy hodowcy owiec spalił aż 60 tysięcy owiec, ażeby tylko utrzymać je w cenie. O to do czego zdolają rozumy ludzkie, pozabawione zasad Chrystusowych.

Hitler zawiązał wszystkie gazety katolickie w Niemczech. Naturalnie wywołało to oburzenie wzbudzenie katolików niemieckich.

Bawaria zamierza odrwać się wołgę od Rzeszy Niemieckiej i stworzyć samodzielne państwo.

W Rumunii w ub. tygodniu omal że nie doszło do rewolucji. Tron królewski jest mocno zagrożony — a wszystkiemu temu winne rozmaite brudy moralne na królewskim dworze, których naród rumuński ma już dość.

Na Dalekim Wschodzie przygotowują się do walnej bitwy.—50 tys. Japonczyków i liczne oddziały wojsk mandżurskich wraz ze 100 samolotami wielką liczbą tanków oczekują sygnału gen. Muto do rozpoczęcia wielkiego ataku na miasto Dzehol. Broni tego miasta 150 tysięcy żołnierzy i ochotników chińskich.

Należy spodziewać się, że w najbliższym czasie Japonia wystąpi z Ligi Narodów.

Zamach na amerykańskiego prezydenta Roosevelta

W czasie powrotu Roosevelta z wycieczki po morzu do Miami na Florydzie w parku nad zatoką morską urządzono mu owoyjne przyjęcie, w którym brał udział tłum bawiących na wywczasach w Miami osób. Gdy Rooseveltt wsiadł do samochodu, dano do niego 6 strzałów, ale ani jedna kula nie raniła Roosevelta, natomiast trafiła znajdującego się w jego otoczeniu burmistrza Chicago, Czernacka i 5 innych osób. Czernack został ciężko ranny. Kula przeszła mu klatkę piersiową w pobliżu krani na wyłot. Wątpliwe, czy uda się utrzymać go przy życiu.

Zamachowca natychmiast aresztowano. Jest to Włoch amerykański Joe Zingara lat około 35-ku. Oświadczył on, że celem jego życia było zabicie wszystkich prezydentów i panujących. Zingara oświadczył także, że przed laty podjął bezskuteczne zamach na króla włoskiego. Zeznał on, iż nie należy do żadnej partii i że z przekonania jest bolszewikiem, ale że zamachu dokonał na mocy własnego postanowienia nie powodowany przez nikogo.

Zamach wywarł w całej Ameryce alarmujące wrażenie. Pani Rooseveltt przyjęła wiadomość o zamachu spokojnie, podkreślając, iż jest to losem prezydentów, że stają się oni ofiarami swego stanowiska.

Nad zamachowcem odbył się już Sąd, który skazał go na 80 lat więzienia.

Najbliższy transport emigrantów do St. Zjednoczonych

Syndykat Emigracyjny podjął do wiadomości, że najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych wyruszy z Warszawy dn. 11 marca z Gdyni zaś dn. 15 marca. Emigranci odbędą podróż na okręcie „Pulaski”.

Ze względu na to, że następny okręt „Lina” Linja Gdynia — Ameryka i United States Linas wyruszy z emigrantami z Gdyni dn. 4 kwietnia, wszyscy emigranci, posiadający wizy amerykańskie, których termin ważności upływa po dniu 15 marca, winni bezwzględnie wyjechać najbliższym transportem, aby uniknąć przeterminowania wiz.

Emigranci przed wyjazdem z domu winni, w własnym interesie zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego na prowincji lub do Centrali w Warszawie (Niecala 7) w celu otrzymania przysługującego im zaświadczenia na zniżkowy bilet kolejowy i na ulgowy przewóz bagażu.

Prawda — czy tylko bajka

Na odpowiedzialność jednego z dzienników wileńskich notujemy następującą sensacyjną wiadomość, której ten dziennik traktuje zupełnie poważnie.

Do nowego dziedziczn przyszedł jego szofer i powiedział mu: „Kiedy jeszcze byłem młodym, w dziecią, jak podczas wojny Moskale, niekiedy, zakopali na dworskim polu wielką kupę złotych. Jeżeli pan mi obieca dziesiątą część, to pokaże panu, gdzie jest ten skarb załapany.”

Dziedzic początkowo nie wierzył, ale wrzeszcząc na ulne żądania szofera udał się na wskazane miejsce. Niedługo kopano i wydobyto duży kuferek żelazny, a w nim milion rubli w samych 5 i 10-rublowych złotych monetach. Wszystko to oczywiście stało się w największej tajemnicy.

Chcąc się zabezpieczyć przed władzami, dziedzic, który nie znał dobrze odpowiednich przepisów, odnoszących się do znalezionych skarbców, zwrócił się do swego adwokata w Warszawie. Adwokat udał się do ministerstwa skarbu i złożył odpowiedź nie doniesienie... Ostrożnie jednak nie wymienił miejscowości, w której znaleziono skarb.

— Cale znalezione złoto należy się skarbowi państwa — odpowiedziano mu.

— Dobrze — rzekł adwokat — to ja o tem zlecie nie wiem i zakopię je zpowrotem. Niech sobie leży.

— A ile żada właściciel?

— Polowę.

— To niemiżliwe. Ewentualnie mógłby podać jakies kosztą, 5 czy 6000 rubli, wydatone niby na odkopanie skarbu. Z tego może dać szoferowi 500 rubli i już.

Dziedzic usiłował się z tej propozycji: — Co? Mam ministerstwu oddać 994,000 rubli, a sobie zatrzymać mininajną cząstkę?

I targi trwały dalej. Majątek dziedzicia jest tak zakonspirowany oraz jego nazwisko, że żadna władza się ani domyśla, kto i gdzie? Odnosi się jednakże uważnie do to najwzycyjnniejsza bajka.

Sodalicia Matjaska Pan Nauczycielek w celu uczczenia Intenion swego Moderatera Przewielbionego Ksiedza Kanonika Aleksandra Chodyko — Dziekana Białostockiego, składa ofiarę w kwocie Zł. 75 na kuchnię dla bezrobotnych prowadzoną przez Panię Miłosterdzia św. Wincentego a Paulo.

SZYBKO I TANIO

nauczycy się kroju, szycia i modelowania według nowoczesnego systemu prof. KLEWANSKIEGO mian. Dyrektora Paryskiej Akademii za pomocą szablonów

PATRON EXPRESS

kazda paniątka, która wstąpi do nowoolwartej

Szkoły Kroju, Szycia i Modelowania

przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 29 (dawna Lipowa) Uczelnice przyjmuje i udziela imiacy kwalifikowaną instruktorką kroju, szycia i modelowania w godzinach od 9-jej rano do 6 wiecz.

Administracja czynna codziennie od godz. 10 do 15-jej.

Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od godz. 11 do 14-jej

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor: Kazimierz Jędrzychowski.

Wydawca: Ks. Kan. Aleksander Chodyko.

Polska drukarnia Bolesława Hupperta w Białymstoku